

## Zapis debaty w Parlamencie Europejskim w dniu 13 lipca 2023 r. dotyczącej sprawozdania w sprawie publicznego dostępu do dokumentów - sprawozdanie za lata 2019-2021

Źródła:

[Nagranie debaty z dnia 13.07.2023 r \(wersja angielska\)](#). w Parlamencie Europejskim  
[Protokół z debaty \(różne języki\)](#)

**Evin Incir - posłanka sprawozdawczyni, autorka [Sprawozdania w sprawie publicznego dostępu do dokumentów – sprawozdanie za lata 2019–2021](#)**

*Przejrzystość jest istotną częścią kultury demokratycznej i ważnym narzędziem walki z korupcją. Nasi obywatele mają prawo do maksymalnej przejrzystości, a co za tym idzie, maksymalnej dostępności do dokumentów publicznych, aby zapewnić rozliczalność. Ubiegłoroczny skandal, znany jako Quatargate, pokazał, że przed nami długa droga, zanim będziemy mogli zapewnić naszym obywatelom podstawowe prawo do wiedzy, pod którym wpływem niektórzy [politycy] mogą być, a co za tym idzie, do zapobiegania temu wpływowi. Ponieważ oczywiste jest, że czeka nas długa droga, zanim kultura przejrzystości dotrze do każdego zakątka DNA UE. Wszystkie instytucje UE – Parlament Europejski, Rada, w tym państwa członkowskie, Komisja i agencje – mają zadanie domowe do odrobienia.*

*A w świetle sposobu, w jaki przewodnicząca Komisji zajmowała się wiadomościami tekstowymi z dyrektorem generalnym firmy Pfizer podczas COVID-19, mamy przed sobą długą drogę, zanim przejrzystość stanie się regułą i założeniem – a nie wyjątkiem – i dzięki dobrej woli decyzji osób decyzyjnych, instytucji i agencji.*

*Nie, to nie medium ma znaczenie; to treść przekazu decyduje o charakterze dokumentu. Mówiłam to już wcześniej w innych debatach i chcę to jeszcze raz podkreślić. Niezależnie od tego, czy komunikacja odbywa się za pomocą wiadomości tekstowych, e-maili, listów, a nawet gołębi, to nie medium decyduje o charakterze dokumentu; a jego treść. Zasady otwartości i przejrzystości powinny dotyczyć nie tylko procesu decyzyjnego, ale także sposobu, w jaki akt prawny jest opracowywany i gwarantowany w odniesieniu do sposobu wdrażania polityk UE na wszystkich szczeblach i wykorzystywania funduszy UE.*

*To szokujące, że nawet dziennikarze muszą toczyć wielką walkę o dostęp do podstawowego prawa dostępu do podstawowych informacji, aby móc wykonywać swoją pracę. Przejrzystość z założenia powinna być zatem gwarantowana. Ponadto opóźniony dostęp jest w rzeczywistości odmową dostępu. Opóźnienia i nieuzasadniona odmowa ujawnienia dokumentów – choćby częściowo – podważają prawo obywateli do kontroli nas. W czasach demokratycznego regresu w naszej Unii, poprawa prawa naszych obywateli do kontroli zapobiegłaby dalszemu pogorszeniu i zapewniłaby pełne wdrożenie naszych traktatów. Pulitzer powiedział: „Nie ma przestępstwa, nie ma uniku, nie ma podstępów, nie ma oszustwa, nie ma występku, który nie żyje w tajemnicy”. Koledzy! Tajemnica jest wrogiem przejrzystości, odpowiedzialności, zaufania i demokracji.*

*W związku z tym, że brak woli Rady Unii Europejskiej do postępów w negocjacjach dotyczących rozporządzenia (WE) nr 1049/2001 w sprawie publicznego dostępu do dokumentów Parlamentu Europejskiego, Rady i Komisji pozostaje główną przeszkodą i kamieniem w mechanizmie postępu i*

ulepszeń. Parlament Europejski przyjął stanowisko w pierwszym czytaniu w sprawie wniosku Komisji w grudniu 2011 r., a teraz zdecydowanie nadszedł czas, aby Rada i Komisja również działały po swojej stronie i wznowiły z nami negocjacje w oparciu o to stanowisko, aby zapewnić naszym obywatelom szerszy i lepszy dostęp do dokumentów.

### **Vera Jourova - wiceprzewodnicząca KE, komisarz ds. wartości i przejrzystości**

*Komisja stosuje najwyższe standardy przejrzystości. Komisja proaktywnie publikuje szeroką gamę dokumentów prawnych, politycznych, administracyjnych i innych na różnych stronach internetowych i w różnych rejestrach. Są one dostępne w rejestrze dokumentów Komisji, rejestrze aktów delegowanych, innych rejestrach spółek lub w Eur-Lex.*

*Wspomniane już [rozporządzenie o publicznym dostępie do dokumentów](#) pozostaje instrumentem prawnym służącym do rozpatrywania wniosków o udostępnienie dokumentów. Określa ogólne zasady i ograniczenia prawa publicznego dostępu do dokumentów oraz środki odwoławcze dostępne od ostatecznej decyzji instytucji, skargi do Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich lub skargi do Trybunału.*

*Chciałbym zwrócić państwa uwagę na dwa wnioski legislacyjne, ponieważ nowelizacja tego rozporządzenia czeka na rozpatrzenie już od dłuższego czasu. Komisja nie widzi w tej chwili woli współprawodawców do zaangażowania się w proces przeglądu, ale jest gotowa wspierać dalsze dyskusje legislacyjne i polityczne, w tym unowocześnić ramy prawne dotyczące dostępu do dokumentów, dostosowując je do realiów XXI wieku, uwzględniono również orzecznictwo z ostatnich 20 lat oraz zalecenia Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich.*

*Nie liczymy się z gołębiami, ale liczymy się ze środkami nowoczesnej komunikacji, komunikacji elektronicznej, o której pani wspomniała. We wrześniu 2022 r. Komisja uruchomiła nowy system informatyczny do obsługi wniosków o dostęp za pośrednictwem elektronicznego portalu internetowego, a mianowicie „Elektroniczny dostęp do dokumentów Komisji”.*

*Składa się z dwóch części: nowego systemu zarządzania sprawami, umożliwiającego personelowi Komisji rozpatrywanie wniosków o dostęp do dokumentów, oraz nowego portalu internetowego umożliwiającego obywatelom zarządzanie ich wnioskami o dostęp, otrzymywanie wskazówek i wyszukiwanie dokumentów ujawnionych innym wnioskodawcom. Narzędzie to już teraz okazuje się niezwykle przydatne i cieszy się uznaniem opinii publicznej, ponieważ około trzy czwarte wszystkich wniosków składanych jest za pośrednictwem portalu publicznego.*

*Dane statystyczne dotyczące dostępu do dokumentów wyraźnie wskazują na wysoki poziom przejrzystości, ponieważ pełny lub częściowy dostęp jest udzielany do zdecydowanej większości wnioskowanych dokumentów, przy największej liczbie wniosków o udostępnienie dokumentów – mogą podać dane za 2021 r. – 8 420 otrzymano wstępne i 355 wniosków potwierdzających. Przejrzystość jest rzeczywiście częścią codziennej działalności wszystkich dyrekcji Komisji – generalnej i służb.*

*Statystyki z 2021 r. pokazują, że dostęp do dokumentów, o które wnioskowali obywatele, został w pełni lub częściowo udzielony w 74% początkowych przypadków. Szerszy lub nawet pełny dostęp został ponadto przyznany w ponad 38% przypadków rozpatrywanych na etapie potwierdzającym na podstawie rozporządzenia. Dowodzi to, że Komisja jest rzeczywiście bardzo przejrzystą instytucją.*

*Wstępne dane za 2022 r., które zostaną przedstawione w najbliższym rocznym sprawozdaniu Komisji w sprawie publicznego dostępu do dokumentów, potwierdzają tę pozytywną tendencję, a także duże zainteresowanie opinii publicznej dostępem do dokumentów znajdujących się w posiadaniu Komisji.*

*Podsumowując, dane wyraźnie pokazują otwartość Komisji Europejskiej i zaangażowanie tej instytucji na rzecz prawa dostępu do dokumentów w ramach jej ogólnej polityki przejrzystości w każdych okolicznościach, w tym w bezprecedensowej sytuacji związanej z pandemią, która charakteryzowała ostatnie lata.*

*Korzystając z okazji chciałbym przypomnieć, że Komisja zaproponowała wycofanie rozporządzenia 1049/2001. Jeżeli Parlament Europejski zgodzi się na wycofanie dwóch stosownych wniosków, jesteśmy gotowi do podjęcia prac legislacyjnych. Mówiłem to kilka lat temu i powtarzam to dzisiaj.*

**Miapetra Kumpula-Natri, sprawozdawca komisji opiniodawczej Komisji Spraw Konstytucyjnych.**  
*Standardy widoczności, przejrzystości i dostępności w Unii Europejskiej powinny być najlepsze na świecie. Dostępna, przejrzysta, rzetelna informacja o podejmowaniu decyzji w Unii Europejskiej jest podstawą budowania zaufania między obywatelami a decydentami.*

*W opinii AFCO podkreśliliśmy również, że właściwe organy Parlamentu i wszystkie organy UE powinny zapewnić łatwy dostęp do dokumentów dla opinii publicznej. Podaje pewne przykłady rozczarowujących przypadków w Radzie, Komisji, ale także w Parlamencie oraz bardzo dobrze uzasadnione zalecenia, jak sprawić, by strona internetowa była bardziej czytelna, aby gromadzić informacje, a następnie by obywatele mogli zrozumieć, co się tutaj dzieje.*

*Chcę podkreślić, że dane raz przekazane dziennikarzowi lub osobom powinny być w formie nadającym się do odczytu maszynowego. Żyjemy w epoce cyfrowej i aż strach słuchać, że udostępnia się dokumenty tylko w formie PDF, a jest to szczególnie ważne, gdy chodzi o dane liczbowe lub finansowe. Zróbmy więc to lepiej i uzyskajmy cyfrowe i przejrzyste instytucje.*

#### **Andrzej Halicki, w imieniu grupy PPE**

*Dostęp do informacji publicznych, transparentność, otwartość na obywatela to podstawy naszej demokracji, podstawy funkcjonowania Unii Europejskiej. To są oczywiste prawa podstawowe. I na obywatelskiej demokracji powinniśmy budować zaufanie do instytucji europejskiej zwłaszcza dzisiaj, kiedy tak wiele dezinformacji, tak wiele informacji nieprawdziwych krąży w sieci i rzeczywiście buduje zamieszanie.*

*Obywatele mają nie tylko prawo, ale powinni mieć łatwy dostęp do informacji właśnie po to, by weryfikować te nieprawdziwe informacje pojawiające się w przestrzeni. I tu rzeczywiście nowe technologie nam służą. Dziękujemy i z nadzieją witamy nowe inicjatywy, nowe portale, nowe sposoby uzyskiwania dostępu do ważnych informacji, które budują wiedzę i świadomość.*

*Chcę podkreślić jedną rzecz: nasze statystyki pokazują, że w instytucjach europejskich ten dostęp jest dość dobry. W Parlamencie Europejskim najlepszy – na poziomie 91%, w instytucjach takich jak Komisja Europejska czy Rada Unii Europejskiej – 81% i 84%. Ale brak czy odmowa dostępu do informacji musi być wyjątkiem. Dostępność i obowiązek przekazywania informacji jest regułą. I to odstępstwo musi być naprawdę bardzo jasno wyjaśnione i zinterpretowane, gdy narusza bezpieczeństwo publiczne i interes publiczny.*

*Chciałbym jeszcze powiedzieć jedną rzecz, bo rozmawiamy bez udziału Rady Europejskiej. Właśnie ze strony Rady mamy blokadę przejścia do kolejnej fazy implementacji reguł i dobrej współpracy na przyszłość. Wzywam więc z tego miejsca Radę, by ten postęp nastąpił, by można było przejść do negocjacji, by rzeczywiście usprawnić dostęp obywateli do informacji publicznej.*

#### **Cyrus Engerer, w imieniu grupy S&D**

*Przykro mi to mówić, ale nie sądzę, by Komisja Europejska mogła być zadowolona, ponieważ coraz więcej stron [dokumentów] jest przekazywanych opinii publicznej i nam, parlamentarzystom. Ponieważ kiedy patrzemy na rzeczywiste dokumenty, widzimy, że wiele z nich jest po prostu blokowanych i anonimowanych.*

*Jedyne, czego doświadczyłem, to kiedy podczas pandemii mieliśmy prawo zobaczyć negocjacje i umowy, które Komisja Europejska zawierała z różnymi firmami farmaceutycznymi, nie można było nawet przeczytać strony, ponieważ wszystko to było całkowicie zanonimizowane.*

*Tak więc, chociaż możemy być szczęśliwi lub powiedzieć, że liczby są dobre, w rzeczywistości, patrząc z góry na to, co faktycznie jest podane, Komisja nie była całkowicie przejrzysta, jeśli chodzi o to, co się stało. Myślę, że w przedmiotowym sprawozdaniu podkreślono pilną potrzebę podjęcia przez Europę działań w zakresie jej legitymacji demokratycznej.*

*Widoczność naszej pracy to coś więcej niż posty w mediach społecznościowych z bardzo ładnymi zdjęciami. Ale ludzie troszczą się i powinni wiedzieć o tym, co dzieje się za zamkniętymi drzwiami, ponieważ to tam podejmowane są decyzje, które mają wpływ na ich codzienne życie. I myślę, że skandal w Katarze powinien być dla nas wszystkich wielką pobudką. I jeśli naszą odpowiedzią nie będą prawdziwe ambicje, tego rodzaju skandale będą się pojawiać.*

*Jak podkreślono w niniejszym raporcie, mamy przed sobą bardzo długą drogę w tej dziedzinie. Parlament od wielu lat opowiada się za zmianami niezbędnymi do wyłączenia ograniczeń wynikających z przepisów o publicznym dostępie do dokumentów i wygląda na to, że nasze apele jak dotąd pozostały bez odpowiedzi. Musimy jak najszybciej wznowić negocjacje, ponieważ nasi obywatele zasługują na jak najszerszy dostęp do dokumentów, z których korzystamy na co dzień w pracy.*

**Sophia in 't Veld, w imieniu Grupy Renew.**

*Jestem bardzo wdzięczna za sprawozdanie, ale nie zgadzam się ze sprawozdawczynią, co do jednego drobnego szczegółu: powiedziała pani, że „przejrzystość, dostęp do dokumentów to prawo podstawowe”.*

*To prawda sama w sobie. Ale jest coś znacznie ważniejszego – to kluczowy element demokracji. Bez przejrzystości i dostępu do dokumentów nie ma kontroli. Bez kontroli nie ma odpowiedzialności. A jeśli powiemy, że jesteśmy Unią polityczną, a nawet Unią geopolityczną, w której Komisja, Rada i Parlament poczyniły w ostatnich latach ogromne postępy w odpowiedzi na kryzys, to potrzeba większej przejrzystości jest pilniejsza niż kiedykolwiek.*

*I z całym szacunkiem nie zgadzam się z Panią Komisarz, że Komisja Europejska jest bardzo przejrzysta i to samo dotyczy Rady. Myślę, że naprawdę potrzebujemy radykalnej poprawy. I jak podkreślił mój kolega, pilnie należy odpowiedzieć na tak zwaną bramkę SMS lub bramkę kasującą.*

*Ale tutaj, koledzy, chciałbym również skierować do tej Izby uwagę krytyczną. Jak to możliwe, że dziennikarz poszedł do sądu, i New York Times poszedł do sądu? Europejski Rzecznik Praw Obywatelskich wydał opinię określającą to jako niewłaściwe administrowanie. A Europejski Trybunał Obrachunkowy wygłosił bardzo krytyczną uwagę, że ta Izba jak dotąd spektakularnie nie pociągnęła przewodniczącego Komisji Europejskiej do odpowiedzialności.*

*Pani von der Leyen powinna stawić się tutaj przed posiedzeniem plenarnym i wyjaśnić. I myślę, że ma obowiązek; nie może być żadnych wymówek. Prawo ma zastosowanie zarówno do pani von der Leyen,*

*jak i do Komisji. Musi zarejestrować wiadomości tekstowe, aby w razie potrzeby można było uzyskać do nich dostęp.*

**Tineke Strik, w imieniu grupy Verts/ALE.**

*Otwartość umożliwia obywatelom bliższe uczestnictwo w procesie decyzyjnym, a to sprawia, że w systemie demokratycznym władza jest bardziej legitymizowana i odpowiedzialna przed obywatelem.*

*To rozumowanie Trybunału sięga 2011 r., kiedy orzekł, że Rada łamie prawo UE, odmawiając dostępu do dokumentów Rady. Trybunał wielokrotnie orzekał, że Rada musi proaktywnie ujawniać swoje dokumenty negocjacyjne, aby umożliwić zaangażowanie i uczestnictwo obywateli. Jednak Rada nadal utrudnia przejrzystość, wymagając złożenia wniosku, opóźniając decyzję, nadmiernie wykorzystując podstawy odrzucenia, anonimizując teksty i tworząc przeszkody finansowe.*

*Rada, lekceważąca wyroki własnego sądu, poważnie nadszarpnęła własną wiarygodność, a także powoduje skandaliczną „bramkę tekstową” przez przewodniczącą Komisji. Znamienne jest to, że obaj aktorzy nie są w tej chwili obecni, a zatem dlaczego wciąż zastanawiamy się, dlaczego obywatele nie wydają się być zainteresowani lub zaangażowani w politykę UE? Obywatele mają kluczowe znaczenie dla kontroli publicznej i demokratycznej. Muszą być w stanie wyrobić sobie opinię i podzielić się nią, zanim ustawodawstwo zostanie przyjęte z nami, z parlamentami narodowymi, z ich rządami.*

*Tak więc, Rado, zacznijcie przestrzegać prawa, a Komisjo i Parlamencie, zasadniczo zmieńcie również swoje praktyki. Aktywni obywatele, organizacje pozarządowe, dziennikarze: desperacko potrzebujemy ich, aby zbliżyć UE do jej obywateli, więc nie bójcie się ich, ale przyjmijcie ich. Uzyskajmy przejrzystość.*

**Joachim Stanisław Brudziński, w imieniu grupy ECR.**

*Chciałbym podziękować Pani Sprawozdawczyni za przygotowanie tego sprawozdania i jednocześnie jako kontrsprawozdawca z ramienia grupy ECR chciałbym zadeklarować jego poparcie w dzisiejszym głosowaniu.*

*Chciałbym podkreślić, że obywatele i rezydenci Unii Europejskiej mają prawo dostępu do dokumentów instytucji, organów i jednostek organizacyjnych bez względu na formę dokumentów. Przejrzystość ma podstawowe znaczenie dla utrzymania zaufania obywateli Unii Europejskiej co do politycznych, legislacyjnych i administracyjnych procesów w Unii. Jednak konieczne jest uwzględnienie specyfiki każdej z instytucji.*

*I w tym kontekście niezwykle newralgiczne są dokumenty znajdujące się w posiadaniu Rady. Bardzo często te dokumenty zawierają przecież informacje pochodzące bezpośrednio z państw członkowskich. Ich zbyt łatwe ujawnienie mogłoby naruszyć nadrzędne interesy poszczególnych państw. Przypominam jednocześnie, że żadne rozporządzenie ani orzecznictwo sądów Unii Europejskiej nie nakłada na instytucje Unii Europejskiej obowiązku proaktywnego publikowania dokumentów legislacyjnych.*

*W tym kontekście kluczowe zaś jest wypracowanie spójnego podejścia do dostępu do dokumentów, w tym kwestii procedowania z wnioskami dotyczącymi rozmów trójstronnych. Uważam, że postawie powinni przyjąć systematyczną praktykę spotykania się wyłącznie z tymi przedstawicielami grup interesu, którzy są zarejestrowani w rejestrze służącym przejrzystości.*

*I tutaj chciałbym odnieść się do obowiązującej w Polsce ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o działalności lobbingsowej w procesie stanowienia prawa. Ustawa ta ma bardzo pozytywny wpływ na procesy legislacyjne w Polsce i uważam, że należy wykorzystywać te wieloletnie, cenne doświadczenia również na forum instytucji europejskich.*

**Anders Vistisen, w imieniu grupy ID**

UE lubi chwalić się tak zwaną legitymacją demokratyczną. Bo czy można mówić o prawdziwej demokracji, jeśli nie ma dostępu, publicznego dostępu do weryfikacji naszych decyzji, do sprawdzenia, jak wykorzystujemy pieniądze podatników? Kompletnym szaleństwem jest sprowadzenie kwestii dostępu do dokumentów do kwestii procentów w arkuszu kalkulacyjnym. Jeśli w przekazywanych dokumentach, wycina się większość informacji, tak że nie można ich odczytać, nie możemy tego zaakceptować. Nieważne, że przekazujemy wszystko, skoro przekazujemy tylko to, co nieszkodliwe, co stawia UE w lepszym świetle. To nie jest działanie prawdziwie demokratycznej instytucji, a jest jeszcze gorzej, gdy spojrzymy na kwestie SMS-ów. Po koronawirusie został nam rachunek. Miesiąc po miesiącu, rok po roku płacimy setki milionów za szczepionki, których nie potrzebujemy. Nie możemy jednak dowiedzieć się, na jakiej podstawie te umowy zostały zawarte i jak bliskie były powiązania między przewodniczącą komisji a prywatnymi firmami. To skandal i to skandal, że ta Izba nie podjęła działań i na tej podstawie nie udzieliła Komisji wotum nieufności.

### **Cornelia Ernst w imieniu frakcji Lewicy.**

Z entuzjazmem popieram to, co powiedziała Sophia in 't Veld i powtarzam: demokracja potrzebuje przejrzystości, a bez przejrzystości nie ma demokracji.

Co mam na myśli? Weźmy na przykład agencję ochrony granic Frontex. Frontex ma nie tylko problem z prawami człowieka, Frontex ma również problem z przejrzystością. W rezultacie Frontex działa w ciemności, systematycznie wymykając się kontroli parlamentarnej i publicznej. Po latach krytyki, istnieje teraz rejestr dokumentów. Ale jeśli zajrzysz do środka, znajdziesz tylko niewielką część dokumentów. W 2020 r. mniej niż 5% wnioskodawców miało dostęp do dokumentów Fronteksu.

Frontex kłamał również w sprawie rejestru służącego przejrzystości. Utrzymywali w tajemnicy, z kim spotykali się, z jakimi organizacjami lobbystycznymi w latach 2017-2019. Odkryli to dziennikarze śledczy.

To samo z raportem OLAF-u, do którego praktycznie nikt nie miał dostępu. Bez dziennikarstwa śledczego nie byłoby to upublicznione.

Frontex musi zmienić praktykę, komunikując się ze społeczeństwem obywatelskim, które zwraca się o dostęp do dokumentów, musi komunikować się za pośrednictwem poczty elektronicznej, tak jak powinien, zgodnie z zaleceniami Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich zawartymi w decyzji z dnia 15 grudnia 2022 r. Ponownie, bez przejrzystości tak naprawdę nie ma demokracji.

### **Balázs Hidvéghi (NI)**

Bardzo rzadko dyskutuje się tu, w tej Izbie, o tym, jak instytucje europejskie, Parlament i Komisja przestrzegają swoich własnych zasad. Jak wygląda kwestia praw w tych instytucjach? Ten raport jest odświeżającym wyjątkiem z tego punktu widzenia. Mimo że w ostatnich miesiącach byliśmy świadkami największej afery korupcyjnej wszechczasów, rzadko o niej mówimy. Jeden z wiceprzewodniczących i kilku przedstawicieli tego parlamentu zostało zakutych w kajdanki, a wkrótce potem wyszło na jaw, że wyżsi urzędnicy Komisji Europejskiej w dużym stopniu nadużyli swojej pozycji i władzy, przyjmując prezenty i inne korzyści finansowe dla siebie w sposób niedopuszczalny i nie do obrony.

Ale największym skandalem jest oczywiście zakup szczepionki, w którym Ursula von der Leyen rzekomo kierowała się SMS-em. Później te smsy - tylko te smsy - zniknęły z jej telefonu. Ma wszystkie inne, tylko tych smsów nie ma. To skandal! Instytucje europejskie nie mają podstaw prawnych ani wiarygodności, by edukować innych o praworządności i przeciwdziałaniu korupcji, dopóki nie uporządkują własnego podwórka. Bądźmy odpowiedzialni, zanim zaczniemy pouczać innych.

### **Jiří Pospíšil (PPE)**

*Panie Przewodniczący, uważam za zaszczyt móc zabrać głos w tej debacie, ponieważ uważam to za niezwykle ważny temat. Zasada jawności jest podstawową zasadą funkcjonowania każdego demokratycznego organu sprawującego władzę publiczną i w tym przypadku naprawdę powinniśmy dawać przykład.*

*Obywatele kontrolują działalność organów publicznych, w tym naszą, właśnie poprzez dostępne informacje o naszej działalności oraz poprzez dostęp do dokumentów będących podstawą naszych decyzji. Myślę, że to jest niezwykle ważne. Jest istotą funkcjonowania demokracji jako takiej. We wszystkich władzach i we władzy sędziowskiej mamy jawne rozprawy sądowe, a to tym bardziej dotyczy władzy politycznej i powinno dotyczyć nas, i powinniśmy dawać w tym przykład.*

*Nie jestem zwolennikiem żadnych wielkich rewolucyjnych zmian, ale dziękuję za to sprawozdanie. Moim zdaniem jest dobrze napisane, wyważone. Dziękuję również Komisji, Pani Komisarz, za jej prezentację. Myślę, że powinniśmy ciężko pracować, aby stopniowo poprawiać dostępność wszystkich naszych dokumentów, a ta dostępność nie oznacza, że dokumenty są publiczne, ale to, jak są dostępne, jak łatwo obywatele i wyborcy mogą je znaleźć w Internecie, jak łatwo można z nimi pracować, w jakich językach są i tak dalej.*

*Jest miejsce na poprawę. To jest jasne i ewolucyjnie, stopniowo mam nadzieję, że obywatele będą coraz bardziej zadowoleni z dokumentów i z naszej pracy.*

### **Juan Fernando López Aguilar (S&D)**

*W 2009 roku wszedł w życie traktat lizboński wraz z Kartą praw podstawowych Unii Europejskiej, której artykuły 40 i 41 zawierają najnowocześniejsze prawa podstawowe: prawo do przejrzystości, dostęp do dokumentów i dobre rządy.*

*Istnieje cała historia rezolucji tego Parlamentu Europejskiego nakazujących ostateczną aktualizację aktualnie obowiązującej Dyrektywy – czyli co najmniej 2001, 1049/2001 – która jest ewidentnie przestarzała. Istnieje orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: wyroki De Capitani 1 i De Capitani 2 gwarantują prawo dostępu nawet do informacji, które są przedmiotem rozmów trójstronnych, w końcowej fazie procedury legislacyjnej między Parlamentem Europejskim a Radą. A Rzecznik Praw Obywatelskich, Emily O'Reilly, zawsze zwraca uwagę na niewyobrażalne, nie do zniesienia opóźnienia w dostępie do dokumentów, nawet dla obywateli, którzy o to proszą.*

*Nie chodzi więc tylko o platformy i portale, ani tylko o wykorzystanie dostępnych narzędzi technologicznych. Chodzi o zapewnienie aktualizacji – zgodnie z propozycją sprawozdania naszej koleżanki Eviny Incira – prawodawstwa europejskiego, które gwarantuje skuteczną realizację prawa do informacji, dostępu do dokumentów i przejrzystości jako podstawowego składnika demokracji.*

*I dodam więcej. Ten Parlament był bardzo zaniepokojony walką z dezinformacją, odurzaniem, fałszywymi wiadomościami i oszustwami. Zasadniczym elementem zwalczania dezinformacji jest to, by obywatele mieli prawo dostępu do prawidłowych informacji na temat sposobu działania instytucji europejskich, co ma wpływ nawet na najwyższe szczeble instytucji europejskich i Komisję Europejską, jak opisano tutaj.*

*Jest to sprawa polityczna, która dotyczy komunikacji przewodniczącej Komisji z dużymi firmami farmaceutycznymi. Ten Parlament ma prawo wiedzieć. To kwestia demokracji, pani wiceprzewodnicząca.*

### **Daniel Freund (Verts/ALE)**

*Do tej pory podczas tej sesji plenarnej wysłałem 437 krótkich wiadomości: SMS, WhatsApp, Signal, Slack. Oczywiście tak się dziś koordynuje politykę. Uzgadnia głosowanie, pozostaje w kontakcie z członkami rządu federalnego w Berlinie. Tak się robi politykę. Możliwe, że napisałem też kilka e-maili, a w tym tygodniu mógł to też być list. Ale myślę, że wszyscy tutaj teraz uprawiają politykę, głównie za pomocą krótkich wiadomości.*

*Jedynym wyjątkiem od tej reguły wydaje się być Ursula von der Leyen. Bo Komisja mówi: W krótkich komunikatach od Przewodniczącej Komisji, nie ma polityki. Nie mają one żadnej treści informacyjnej i dlatego nie powinny być upubliczniane na żądanie. To bez sensu! Nie może być tak, że jeden rodzaj komunikacji jest całkowicie wyłączony z zasad przejrzystości i że New York Times musi teraz wyegzekwować zmianę tego w sądzie. Zdecydowanie zalecałbym, pani komisarz, aby proaktywnie zapewniła pani przejrzystość i nie czekała, aż Europejski Trybunał Sprawiedliwości ją do tego zmusi.*

### **Cristian Terheș (ECR)**

*Kluczową różnicą między demokracją a tyranią jest przejrzystość. Innymi słowy, kiedy ludzie wiedzą wszystko o rządzie, to jest demokracja, kiedy rząd wie wszystko o ludziach, to jest tyrania. W ciągu ostatnich czterech lat, odkąd Ursula von der Leyen objęła urząd, obserwujemy bezprecedensowy spadek przejrzystości na najwyższym szczeblu Unii Europejskiej, co podważa demokrację i prawidłowe funkcjonowanie Unii Europejskiej. Jeśli twoja szefowa Ursula von der Leyen nie ma nic do ukrycia, dlaczego nie ma jej tutaj, aby odpowiedzieć na pytania nas wszystkich w tej chwili?*

*Jak widać, kwestia przejrzystości nie jest kwestią prawicy czy lewicy. To kwestia dobra lub zła. I wszyscy stoją po właściwej stronie w tej kwestii, ponieważ wszyscy prosimy dokładnie o to samo: aby Komisja Europejska była bardziej przejrzysta i bardziej odpowiedzialna przed nami wszystkimi. Odmowa biura Ursuli von der Leyen ujawnienia mediom osobistych wiadomości wymienianych między nią a dyrektorem generalnym firmy Pfizer, Albertem Bourlą, wykorzystywanych do negocjowania umów, była niewłaściwym administrowaniem, co stwierdziło biuro Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich po dochodzeniu. Tam, gdzie brakuje przejrzystości, kwitnie korupcja, a obecna Komisja Europejska jest tego żywym dowodem. Jedynym sposobem na odzyskanie przez Komisję Europejską wiarygodności jest jej przejrzystość. A to zaczyna się od opublikowania wszystkich wiadomości wymienianych między Ursulą von der Leyen a Albertem Bourlą.*

### **Patricia Chagnon (ID)**

*Przejrzystość jest strażnikiem, aktywnym i demokratycznym weryfikatorem działań publicznych. Dlatego dostęp do dokumentów powinien być zasadą, a nie wyjątkiem. Społeczeństwo domaga się dostępu do kontraktów farmaceutycznych wartych miliardy euro, które pozostają niedostępne. Obywatele są wstrząśnięci tajnymi negocjacjami lub zastanawiają się, jak można odmówić odpowiedzi na pytania, tu, w tym Parlamencie Europejskim, zadawane przez waszych parlamentarzystów.*

*A co z Qatargate i wszystkimi pytaniami, na które odpowiedzi leżą pochowane w szufladach? A nawet całkiem niedawno, na Malcie, 20 czerwca, podczas mojej oficjalnej misji, dowiedziałem się, że nowa Europejska Agencja Azylowa zamierza zbierać dane i przygotowuje się do monitorowania i oceny państw członkowskich, ale tylko dla Komisji, dane nie będą ogólnodostępne. Kim są ci biali rycerze, którzy złożyli te teksty na rzecz przejrzystości, skoro ta Izba nie praktykuje tego w odniesieniu do swoich własnych zastępców?*

*Jeśli więc poprzemy jakąkolwiek inicjatywę na rzecz dostępu, będziemy nadal wszędzie domagać się, aby szlachetne intencje przełożyły się przede wszystkim na czyny. Ponieważ tak, przejrzystość jest aktywnym weryfikatorem działań publicznych i jedynym gwarantem przeciwko dyktaturze.*

### **Anne-Sophie Pelletier (Lewica)**



*Katargate, SMS Gate, sprawa Dentsu-Hoffmana, Frontex... Lista jest długa i zamiast patrzeć tym skandalom prosto w twarz, wszyscy odwracają wzrok. Nie, u nas tak się nie dzieje. Tak, to się dzieje u nas.*

*Nasze instytucje nie mogą zadowalać się sloganami, ale potrzebują realnych planów działania. Publiczny dostęp do dokumentów jest podstawową wolnością, a naszą rolą jest jej zagwarantowanie, zaczynając od bardzo prostej rzeczy: udostępnienia stron internetowych naszych instytucji wszystkim. To naprawdę banalne, ale to pierwszy kontakt z obywatelami Europy.*

*Więc jeśli chodzi o obronę naszych wartości, jesteśmy bardzo silni. Ale inni są bardzo zaangażowani w interesy korporacji międzynarodowych lub własne. I mówię wam, polityka mająca na celu utrzymanie zaufania rynków traci zaufanie ludzi. A w tych mrocznych czasach nieznane osoby i cienie sięją wątpliwości. To przejrzystość i jawność być może rozпали na nowo europejskie gwiazdy.*

*Musimy sprostać wyzwaniom. Tego chcą obywatele Europy. Nie żyjemy już w zwykłym czasie konieczności, ale w czasie priorytetów. Nie w czasie reklamy. Ponieważ tak niewiele potrzeba, aby nasze demokracje znalazły się w prawdziwym niebezpieczeństwie.*

#### **Kathleen Van Brempt (S&D)**

*Wczoraj głosowaliśmy w tym Parlamencie nad sprawozdaniem na temat wniosków wyciągniętych z pandemii. Jako przewodniczący Komitetu COVI muszę powiedzieć, że jestem bardzo dumny z pracy, którą wykonaliśmy. Ale jest bardzo ważny minus tej pracy. My – a w szczególności Komisja – nie zapewniliśmy przejrzystości w odniesieniu do umów UE dotyczących szczepionek i wstępnych negocjacji. Dołożyliśmy wszelkich starań, aby zażądać tych dokumentów. Otrzymaliśmy je bardzo późno. Przyszły nie tak, jak powinny, albo zostały zanonimizowane, albo nie wszyscy mieli do nich dostęp.*

*Wielu kolegów odniosło się już do kwestii związanych z Textgate. Jako komisja poprosiliśmy o obecność Ursuli von der Leyen. Pani komisarz, czy zna pan jakiś parlament na świecie, w którym minister lub premier odmówiłby przyścia do odpowiedniej komisji w celu udzielenia odpowiedzi na pytania? Ja nie. I muszę powiedzieć, drodzy koledzy, że jest to również nasza odpowiedzialność i problem, ponieważ Konferencja Przewodniczących w tym Parlamencie nie działała na wniosek komisji COVI, a wielu naszych przywódców było za to odpowiedzialnych. Bądźmy więc szczerzy: musimy to zmienić, bo w demokracji potrzebujemy pełnej przejrzystości i odpowiedzialności. Nie tylko spowoduje to problemy między naszymi instytucjami, jeśli nie wywiążemy się z tego zadania, ale także grozi utratą zaufania obywateli Europy. Musimy więc zmienić to podejście.*

#### **Dorien Rookmaker (ECR)**

*UE jest kolebką demokracji, a demokracja dobrze funkcjonuje tylko wtedy, gdy istnieje zaufanie. Przejrzystość jest podstawą zaufania. Dlatego chciałbym podziękować sprawozdawczyni, pani Incir, ponieważ jej sprawozdanie jest bardzo ważne.*

*Dlaczego tak trudno jest działać w przejrzysty sposób? Kluczowym czynnikiem jest organizacja. Jeśli organizujesz swoją pracę, nie ma potrzeby ukrywania się, ale potrzebujesz również bezpiecznego środowiska pracy. A więc zaczyna się od tonu na górze, zwłaszcza w biurokratycznej hierarchii. To szczyt daje przykład. Czy najwyższe kierownictwo UE sprosta wyzwaniu? Niestety nie, wynika z tego raportu.*

*Jeśli chcemy pokazać światu, jacy jesteśmy dobrzy, z pewnością musimy się zgrać. Potrzebujemy mniej złożoności i więcej prostoty. Potrzebujemy najnowocześniejszego systemu zarządzania dokumentami. To jest pierwszy krok. Ale powtarzam: wszystko zaczyna się od tonu u góry.*

### **Virginie Joron (ID)**

*Wczoraj głosowaliśmy za przyjęciem sprawozdania firmy Pfizer, a dziś jestem mile zaskoczona. Czy noc przynosi rady? Ponieważ wczoraj mieliście okazję usankcjonować, w ramach sprawozdania firmy Pfizer, pracę Komisji, która była, jak wyraźnie widzieliśmy, odzwierciedleniem pracy lobbystów. Rzeczywiście, w tym sprawozdaniu dotyczącym COVID-19 nie wspomniano o firmie Pfizer ani o sprawie SMS, nie mówiąc już o problemach podniesionych przez Trybunał Obrachunkowy w związku z brakiem przejrzystości. I nasz skandal z tymi kontraktami, do których nie mieliśmy pełnego dostępu, aby chronić interesy finansowe Pfizer. Kontrakty na zakup setek milionów dawek na kolejne cztery lata.*

*Dlatego ten raport jest niezbędny. Tak, musimy mieć dostęp do wszystkich tych dokumentów. Tak, musimy wiedzieć, którzy lobbysci spotykają się z komisarzami i posłami w Parlamencie. Firma Pfizer ma przepustki dostępu. Dlatego ci lobbysci spotykają się tutaj z kim chcą. Proponuję, aby te dane dostępowe lobbystów były jawne. Francuzi i Europejczycy muszą wiedzieć, kto lobbuje i dlaczego. Tak samo, gdy niektórzy komisarze udają się na te ukryte spotkania organizowane w Bilderberg.*

*Dokumenty Europejskiej Agencji Leków analizujące skutki uboczne leków i szczepionek muszą być dostępne we wszystkich językach. A przede wszystkim agencja ta musi odpowiedzieć na nasze prośby, na przykład dostarczając nam miesięczne raporty monitorujące skutki uboczne leków firmy Pfizer, do czego zobowiązała się podczas przesłuchań komisji COVI.*

*Wreszcie, jeśli chodzi o poufność nałożoną na niektóre dokumenty, powinniśmy raczej nałożyć na administrację europejską całkowitą przejrzystość lub przynajmniej termin ważności dokumentów o ograniczonej dystrybucji. Nawet CIA otwiera swoje archiwa. Dlatego Komisja musi skończyć z tą zawinioną nieprzejrzystością.*

### **Leszek Miller (S&D)**

Sądzę, że wszyscy na tej sali podzielamy pogląd, że publiczny dostęp do dokumentów powinien być szeroki i łatwy. Wyjątki, opóźnienia, odmowy powinny być wyjątkiem, a nie regułą. Dlatego niepokoi mnie usuwanie niektórych dokumentów przez Komisję i utrudnianie Parlamentowi uzyskania dostępu do pełnych i szczegółowych informacji na temat wdrażania i egzekwowania prawa unijnego.

Zasady odtajniania dokumentów powinny być jasne, jednolite. Należy powołać niezależny organ, który nadzorowałby egzekwowanie tych zasad. Przejrzystość sprzyja odpowiedzialności i zaufaniu. Gdy obywatele mają dostęp do dokumentów i informacji leżących u podstaw polityk unijnych, mogą rozliczać swoich wybranych przedstawicieli i urzędników publicznych. Umożliwia to również organizacjom społeczeństwa obywatelskiego, dziennikarzom i badaczom prowadzenie dochodzeń i ujawnianie potencjalnych nadużyć i korupcji.

Jako członkowie tej izby powinniśmy promować przejrzystość, odpowiedzialność i demokrację w Unii Europejskiej, promować zaufanie i wzmacniać legitymację instytucji unijnych, dbając o to, żeby dokumenty, które kształtują naszą przyszłość, pozostały dostępne dla wszystkich.

### **Annika Bruna (ID)**

Brak przejrzystości ze strony instytucji europejskich osiągnął apogeum w 2021 r., kiedy Komisja odmówiła należytego zbadania wiadomości tekstowych wymienianych między przewodniczącą Komisji a dyrektorem generalnym firmy Pfizer.

W tym przypadku dowiadujemy się również, że poza skargami administracyjnymi, które toczą się przed Europejskim Rzecznikiem Praw Obywatelskich i TSUE, pan Baldan, akredytowany belgijski lobbysta, złożył skargę do belgijskich sądów skierowaną bezpośrednio do przewodniczącej KE. Konsekwencje byłyby bezprecedensowe, bo tej ostatniej groziłoby uchylene immunitetu, a SMS-y wymieniane z prezesem Pfizera mógłby konsultować prowadzący sprawę sędzia śledczy.

Wymiar sprawiedliwości będzie musiał rozstrzygnąć, czy pani von der Leyen działała niezgodnie z traktatami europejskimi i swoim mandatem oraz czy ta wymiana SMS-ów jest częścią uprzywilejowanej relacji między dwoma bohaterami, co stanowiłoby oczywisty konflikt interesów. Ta sprawa jest emblematyczna dla ścieżki, którą musi jeszcze przebyć europejska władza wykonawcza w zakresie poziomu przejrzystości umów i procesu decyzyjnego, ponieważ nieprzejrzystość w tej dziedzinie siłą rzeczy podważa zaufanie obywateli.

### **Gunnar Beck (ID)**

W 2020 r. Komisja Europejska kupiła miliony wadliwych masek COVID. Komisja odmówiła dostępu do informacji, powołując się na interesy gospodarcze zaangażowanych przedsiębiorstw. W 2021 r. szefowa komisji von der Leyen negocjowała kontrakty na szczepionki z firmą Pfizer na 4,6 mld dawek szczepionek za co najmniej 71 mld euro.

Ponieważ obecnie więcej osób obawia się efektów ubocznych szczepionki niż COVID-19, setki milionów dawek szczepionek pozostaje niewykorzystanych i mają zostać zniszczone. Ale Pfizer zabiera swoje 71 miliardów. Jednak według komisji wszystkie SMS-y, za pomocą których von der Leyen negocjowała kontrakty z Pfizerem, zostały niestety usunięte, podobnie jak wcześniej w Ministerstwie Obrony w Niemczech.

Następnie pojawiają się zarzuty konfliktu interesów, ponieważ małżonek von der Leyen jest właścicielem firmy biotechnologicznej, która opracowuje szczepionki mRNA i otrzymuje na to miliony dotacji. Tutaj również rekonesans jest zablokowany. Niewłaściwe zarządzanie, niewłaściwe administrowanie i korupcja – to nie moje słowa, ale słowa Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich UE, Emily O'Reilly.

### **Milan Zver (PPE)**

Uważam, że sprawozdanie jest dobre, ponieważ jest krytyczne przede wszystkim w stosunku do Komisji Europejskiej, która zbyt często odmawia publikacji dokumentów lub zgadza się wyłącznie na ich częściowe ujawnienie, jak to mi się przydarzyło, gdy poprosiłem komisarz Jourovą o dokumenty wewnętrzne z jej kontrowersyjnej wizyty w Słowenii.

Wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej, która ma odpowiadać za przejrzystość, od czterech miesięcy unika publikowania szczegółów swojej wizyty w Słowenii, co zdaniem sporej części opinii publicznej było niedopuszczalnym interwencjonizmem w procesie pracy nad ustawą o radiofonii i telewizji publicznej. W związku z tym istnieją uzasadnione wątpliwości co do legalności działań Komisji Europejskiej w tej sprawie, a pani Jourova odmawia ujawnienia żądanych dokumentów.

Krótko mówiąc, im bardziej ukrywacie fakty, tym bardziej obywatele będą wątpić w waszą demokrację i przejrzystość, pani komisarz Jourova, komisarz ds. przejrzystości. Dzisiaj malowałeś dla nas wieś Potiomkina, ale moi koledzy z lewej i prawej strony przedstawili ci prawdziwy obraz i nie wyszło ci to na dobre.

### **Heidi Hautala (Verts/ALE)**

W naszych instytucjach istnieje szara strefa, której nie poświęca się zbyt wiele uwagi, a mianowicie systematyczna odmowa dostępu do dokumentów administracyjnych. I mówię o naszej własnej instytucji, Parlamencie Europejskim. Uważam, że zbyt często administracja odmawia dostępu do dokumentów powołując się na ochronę prywatności i integralności jednostki, czy ochronę procesu decyzyjnego.

Myślę, że obywatele nie mogą zaakceptować tego, że znowu instytucja posługuje się tymi argumentami i mówi, że gdyby dokumenty zostały ujawnione, to poufność nie byłaby przestrzegana. Uważam, że jest to bardzo sprzeczne z naszą tendencją do większej odpowiedzialności i przejrzystości. I bardzo proszę, aby podczas gdy grupa zadaniowa badała teraz wewnętrzne przepisy Parlamentu Europejskiego – a raczej ich brak – jedna rzecz, która zostałaby zmieniona, to zasady regulujące publiczny dostęp do dokumentów PE, decyzja Prezydium z dnia 28 listopada 2001, art. 15 ust. 2.

### **Stanislav Polčák (PPE)**

Informacja jest kluczowym elementem demokratycznego społeczeństwa i oczywiście przejrzystości administracji publicznej. Obywatele mają prawo do informacji o funkcjonowaniu naszych instytucji. Jest to naprawdę podstawowa istota demokracji i ważne jest, aby skupić się na kilku aspektach podejścia opartego na przejrzystości.

Po pierwsze, proces uzyskiwania dokumentów musi być oczywiście prosty i przejrzysty. Ponadto ważne jest dążenie do cyfryzacji. Przyłączam się do wszystkich mówców, którzy o tym mówili. Oczywiście, powinna mieć przyjazne dla użytkownika ustawienie struktury dostępności tych dokumentów i procesu uzyskiwania tych dokumentów.

Muszę się zgodzić, że w przeszłości mieliśmy również pewne bolesne momenty, kiedy zasada przejrzystości nie była w pełni przestrzegana. Jako prawnik muszę się jednak zgodzić, że czasem ważna jest także ochrona praw innych osób, bo np. ze względu na porządek publiczny czy bezpieczeństwo nie zawsze da się zapewnić pełną przejrzystość. Czasami, krótko mówiąc, nawet władza publiczna dostaje krótki koniec kija, Ale ważne jest, aby znaleźć równowagę i myślę, że udało nam się to osiągnąć w tym sprawozdaniu.

### **Věra Jourová, wiceprzewodnicząca Komisji**

Mam tylko dwie minuty, ale muszę zareagować na wiele spraw, więc z góry przepraszam, że może trochę dłużej. Szanowni Państwo, bardzo dziękuję za pytania. Odniosę się do trzech rzeczy, ale pani Hautala właśnie wspomniała, rzeczywiście, zgadzam się, że musimy uaktualnić zaktualizować nasze przepisy, ponieważ odpowiednie rozporządzenie pochodzi z 2001 r., a następnie mamy dwa z 2008 i 2011 r. – to jest średniowiecze. Jesteśmy w nowej erze komunikacji.

Ponadto, w świetle tego, co państwo krytykują, że wiadomości tekstowe nie są traktowane jako istotne dokumenty do ujawnienia, myślę, że musimy się temu przyjrzeć i ustalić zasady, które jasno określą, co powinno być ujawnione, a co powinno uznać za krótkoterminowy, efemeryczny rodzaj komunikacji. Więc zgadzam się.

Kilkakrotnie prosiłem o możliwość wycofania tych dwóch aktów prawnych i ich aktualizacji. Myślę, że... może zgadzam się z Sophie in 't Veld, która powiedziała, że musimy... Jak to powiedziałaś? Potrzebujemy radykalnej poprawy. Tak, zrobimy to. Ale możemy to zrobić tylko poprzez zasady, które będą obowiązywać nas wszystkich.

Po drugie, zostałem oskarżony przez pana Zvera o zrobienie czegoś złego w Słowenii, więc chcę wyjaśnić, co się tam wydarzyło. Spotkałem się z prezesem Trybunału Konstytucyjnego, tego właśnie sądu, który miał na stole ustawę o telewizji publicznej.

Panie Zver, to moja uczciwość zawodowa każe mi nie mówić o toczących się sprawach. Nigdy tego nie robię. Nigdy tego nie robię, kiedy spotykam się z prezesem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Nigdy tego nie robię, kiedy odwiedzam prezesów sądów konstytucyjnych w państwach członkowskich.

To święta zasada, że nie ingeruję w niezawisłość sądu i nie omawiam toczących się spraw czy decyzji, które mają być podjęte. Wyjaśniłam to natychmiast tego samego dnia po historycznych oskarżeniach przeciwko mnie, jeszcze w Lublanie, wyjaśniłam, odpowiedziałam bardzo jasno, że nie ma żadnych dokumentów. To była moja bardzo szybka odpowiedź, więc proszę przestać.

Teraz, w sprawie COVID, wspomniałam, że rzeczywiście musimy zaktualizować przepisy, które obejmą również komunikację elektroniczną. Ale jeśli chodzi o COVID, w pełni uznaję święte prawo tej Izby do krytykowania, zadawania pytań, proszenia o pytania i wierzę, że ta dyskusja nie jest ostatnią na temat SMS-ów Ursuli von der Leyen. Ale chciałbym, żebyśmy również dali temu trochę perspektywy.

Pani Van Brempt powiedziała, że możemy być dumni z UE i z naszych działań, z tego, jak poradziłyśmy sobie z pandemią COVID. Stało się tak dzięki odwadze Ursuli von der Leyen, bo nigdy nie słyszeliście, żeby powiedziała, że nie mamy żadnych kompetencji w sektorze zdrowia, nigdy. Podjęła wyzwanie.

Przyszła z rozwiązaniami i podjęła niewiarygodne ryzyko. Wczesne wspieranie badań, inwestowanie w badania, rozwój i produkcję szczepionek – to było bardzo ryzykowne przedsięwzięcie, a ona to zrobiła. Wspólny zakup, pamiętam moment zapierających dech w piersiach oczekiwań, kiedy AstraZeneca nie wywiązała się z zadania. Oczywiście musiała działać, aby zagwarantować dostawę szczepionek do wszystkich państw członkowskich, nie widząc kolejki, w której małe i biedniejsze kraje będą bezradnie ustawiać się w kolejce za bogatszymi i większymi krajami.

Nastąpiła sprawiedliwa dystrybucja, a także zdecydowane działania, o których zdecydowała Ursula von der Leyen i oczywiście kolegium komisarzy. Tak więc w pełni uznaję Wasze prawo do krytyki sposobu komunikacji, ale chciałbym też od czasu do czasu usłyszeć podziękowania dla Ursuli von der Leyen za odwagę, którą miała i to, co zrobiła dla Europy i krajów trzecich, ponieważ rozprawiliśmy również wiele szczepionek do krajów trzecich.

To, co powiedział tu pan Beck – że wiele szczepionek musiało zostać zniszczonych – no cóż, po bitwie każdy jest generałem. Nie było możliwości przewidzenia. Jak wszyscy wiemy, pandemia była sytuacją bez precedensu.

Ostatni bardzo krótki komentarz: z bardzo mocnych powodów dyskutujemy o tym, jak poprawić dostęp do systemów dokumentów, ponieważ wielu z was tutaj powiedziało, że jest to absolutnie kluczowe, aby być przejrzystym i przekazywać informacje światu zewnętrznemu. Ale mój ostatni komentarz jest może prosty, może nawet banalny. Ważne jest również, aby ludzie rozumieli dokumenty, ponieważ nie produkujemy dokumentów, które mają być zrozumiałe tylko dla ekspertów i prawników.

Ale to inna historia; chodzi o naszą komunikację, o hasło „Europa bliżej obywateli”. Ludzie powinni nas zrozumieć, ale nie mogę nic na to poradzić. O tym też musiałam wspomnieć.

#### **Evin Incir, posłanka sprawozdawczyni**

Właściwie chcę zacząć od stwierdzenia, że moim zdaniem szkoda, że nie mamy tu Rady, ponieważ byłoby ważne i interesujące usłyszeć ich opinię i ich plan w tej sprawie. Ich nieobecność w dyskusji, która ma na celu znalezienie wspólnej drogi naprzód, faktycznie pomija istotny – a może nawet najważniejszy – element.

I wiem, że pani komisarz wspomniała, że nie ma zainteresowania ze strony współprawodawców, ale powiedziałabym, że nie ma zainteresowania ze strony współprawodawcy. Jak słyszeliśmy tutaj dzisiaj, istnieje duże zainteresowanie ze strony Parlamentu Europejskiego. Nie ma jednak wystarczającego zaufania do Rady, że jeśli wycofamy obecny wniosek z 2011 roku, nastąpi postęp zamiast pogorszenia, że Rada zgodzi się na bardziej progresywny i przejrzysty wniosek, a nie mniej przejrzysty.

Oczywiście pani komisarz wykonała bardzo ważną pracę, mając odwagę objąć przywództwo w walce z przerażającą pandemią, która dotknęła każdego z nas tutaj i oczywiście na całym świecie. Ale taka sama odwaga jest potrzebna również do zapewnienia demokracji i przejrzystości. I zgadzam się, oczywiście, nigdy nie zaprzeczałem mojej koleżance In 't Veld, że demokracja jest kamieniem węgielnym lub przejrzystość i dostęp do dokumentów jest kamieniem węgielnym w demokracji. Może po prostu sformułowałam się w inny sposób, ale to kamień węgielny demokracji.

Na przykład w Szwecji, skąd pochodzę, nigdy bym nie pomyślała, że minister lub premier odmówi ujawnienia lub upublicznienia informacji politycznych, zwłaszcza politycznych, wrażliwych, a nawet mniej wrażliwych, do których społeczeństwo, nasi obywatele mają prawo. A jeszcze mniej wyobrażam sobie, że premier pozwoli, by decyzja trafiła do sądu. To nie powinno być potrzebne. Powinna istnieć wola pokazania, że dostosowanie się do przejrzystości i rzeczywiste opowiedzenie się za w pełni demokratyczną Unią Europejską to nie tylko słowa, ale także czyny.

Dlatego muszę powiedzieć, że wysłałam list do przewodniczącej Komisji i zaprosiłam ją na dzisiejszą debatę. Ale niestety nie ma z nami przewodniczącej Komisji, chociaż oczywiście cieszymy się, pani komisarz, że jest pani z nami. Ale ja, jako sprawozdawczyni, dołożyłam wszelkich starań, aby przekonać również przewodniczącą Komisji do otwartej i szczerzej dyskusji, zwłaszcza na temat wiadomości tekstowych, które wymieniała z szefem firmy Pfizer.

Powiedziawszy to, widzę – i jestem szczęśliwa – że istnieje duże poparcie dla sprawozdania, które sporządziłam ja i współsprawozdawcy. I mam nadzieję, że jeszcze dzisiaj zdecydowana większość również zagłosuje za przyjęciem tego dokumentu.